Tęczowy miś.

Adaś był bardzo ciekawym świata chłopcem. Wszystko go interesowało. Wszystko musiał dotknąć, posmakować, posłuchać, zobaczyć. Był to bardzo wesoły chłopiec i bardzo lubił bawić się z innymi dziećmi. Zwłaszcza ze swoim kuzynem Dawidem. Często ganiali się po pokoju lub urządzali wyścigi samochodzików. Adaś bardzo lubił wycieczki do parku i na plac zabaw, często tam spotykał swoich znajomych z przedszkola . Pewnego dnia gdy razem z babcią przyszedł na plac zabaw by jak zwykle pobawić się w piaskownicy i pohuśtać na huśtawce, zobaczył, że jakaś mała dziewczynka siedzi na ławce, a w rączkach trzyma małego kolorowego misia. Zainteresowany podszedł do dziewczynki.

- Cześć zagadnął ciekawski Adaś.

Mała dziewczyna zdziwiła się bardzo i popatrzyła z niepokojem na siedzącą obok mamę.

-Nie wstydź się – powiedziała mama dziewczynki i uśmiechnęła się.

-Cześć jestem Adaś – przedstawił się Adaś nieśmiałej dziewczynce.

-Cześć – odpowiedziała nie pewnie dziewczynka.

- Ładnego masz misia – pochwalił Adaś

- Dziękuję – odpowiedziała dziewczynka

- Jak masz na imię?- zapytał dziewczynkę Adaś.

-Marysia- odpowiedziała już trochę pewniej dziewczynka.

- A jak ma na imię twój miś?- zapytał ciekawski Adaś.

- To jest Tęczowy miś- powiedziała Marysia.

- Jest bardzo ładny – pochwalił ponownie Adaś.

-Tak, dostałam go od mojego tatusia - powiedziała z dumą Marysia.

-Ja też mam w domu misie, ale moje nie są tak kolorowe jak twój – powiedział trochę ze smutkiem Adaś.

-Na pewno są bardzo ładne- powiedziała z uśmiechem mama Marysi próbując rozweselić Adasia. - Marysiu może pobawisz się z Adasiem w piaskownicy. – zaproponowała mama.

Mała dziewczynka spojrzała na Adasia potem na misia. Daj potrzymam ci go, a wy idźcie się pobawić- zaproponowała ochoczo mama.

-Dobry pomysł- powiedział z uśmiechem Adaś i złapał za rękę Marysię by pomóc jej zejść z ławeczki.

Po drodze zabrał też od babci swoje niebieskie wiadereczko i kilka kolorowych foremek, które zawsze zabiera ze sobą, gdy idzie na plac zabaw. Razem z Marysią zbudowali piękny zamek z piasku, a potem bujali się na zmianę na zielonej huśtawce i ślizgali się na czerwonej ślizgawce. Oboje bardzo miło spędzili czas. A zadowolony Adaś zaproponował, że jutro też spotkają się na placu zabaw i będą się razem bawić. Marysia bardzo się ucieszyła. Mimo wszystko bardzo polubiła Adasia. I pomyśleć, że to wszystko dzięki małemu Tęczowemu misiowi - pomyślała mama Marysi, kiedy już szli do domu.

werka.1612b

wydrukowano dnia: 21.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026